

# Zwycięstwo na punkty

Zgodnie z zamierzeniami reformatorów, przeprowadzone niedawno zmiany w organizacji polskiej nauki spowodowały wyraźne zwiększenie konkurencji. Konkurencji pomiędzy placówkami naukowymi, pomiędzy zespołami, wreszcie pomiędzy samymi uczonymi. Czyli podstawowy cel został osiągnięty i można ogłosić sukces.

Konkurencja zmusza do zwiększonego wysiłku i jest często ważną motywacją do pracy. A ponieważ bez ciężkiej pracy nie można uzyskać znaczących wyników, jest bardzo prawdopodobne, że dzięki tym nowym regulacjom podniesie się średni poziom publikacji pisanych przez Polaków, że zaczniemy być klasyfikowani wyżej w światowych rankingach, a może nawet polepszy się innowacyjność naszej gospodarki. To oczywiście niemało i można się tylko cieszyć.

Jak zawsze, jest jednak również druga strona medalu. Wprowadzenie powszechnej konkurencji wymaga też zaakceptowania powszechnego systemu oceniania wyników. Jego prawidłowość jest kluczowa dla uzyskania poprawnych rezultatów wyścigu. A opracowanie sprawiedliwego, a równocześnie rozsądnego prostego systemu ocen jest chyba trudniejsze niż kwadratura koła. Zwłaszcza, jeżeli ograniczamy się do ocen formalnych. Obecnie obowiązująca klasyfikacja punktowa, pozornie obiektywna, ma wiele dość oczywistych wad, które widać gołym okiem.

Bodaj najważniejsza to wszechogarniająca pogoń za punktami. Wszyscy, a w każdym razie znaczna większość (zwłaszcza młodych) badaczy zaczęła swoje rezultaty przeliczać na punkty. Co prawda między jakością badań a efektem punktowym istnieje zapewne jakaś korelacja (przynajmniej można mieć taką nadzieję), ale nie jest ona bardzo silna. Uczeni zaś są na ogół inteligentni i szybko potrafią znaleźć i wykorzystać słabe miejsca w systemie.

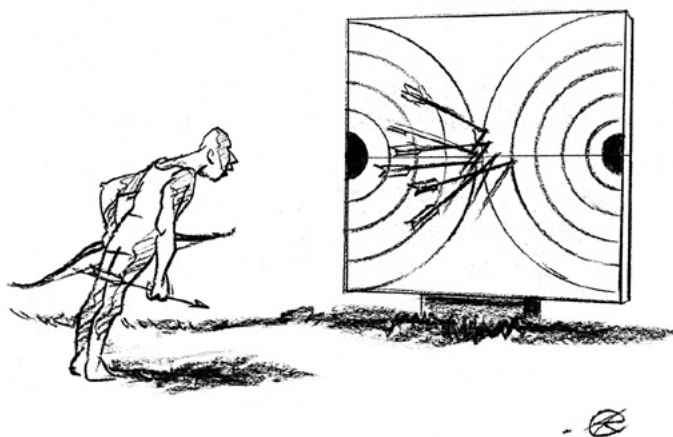
Drugą słabość to gwałtowne zahamowanie współpracy. Nawet pomiędzy poszczególnymi ludźmi, ale szczególnie pomiędzy instytucjami, które konkurują „na śmierć i życie” o fundusze na badania, a więc o punkty. W rezultacie w Polsce „nie opłaca się” tworzyć silnych zespołów, angażujących kilka instytucji, które mogłyby konkurować z podobnymi zespołami z zagranicy. Wskutek tego najlepsi ludzie są „wyłuskiwani” i dołączają do zespołów zagranicznych.

Można uznać, że to wszystko nie jest istotne, bo – tak czy inaczej – średni poziom badań się podnosi. Rzecz jednak w tym, że w nauce „średni poziom” jest może statystycznie ważny, ale tak naprawdę liczą się tylko osiągnięcia WYBITNE.

A takie osiągnięcia są najczęściej uzyskiwane przez ludzi, którym nie trzeba żadnych dodatkowych stymulatorów, aby ciężko pracować. Mają bowiem własne, wewnętrzne motory (ambicja, fascynacja problemem, ciekawość), które są na tyle silne, że całkowicie pochłania ich badane w danej chwili zagadnienie. I nie ma znaczenia, czy daje to dodatkowe punkty, czy pomaga w uzyskaniu grantu lub awansu. Boję się więc, że ci właśnie ludzie – najważniejsi z punktu widzenia wartości prowadzonych badań – mogą mieć trudności, bo po prostu o punkty nie dbają. A przecież to oni tworzą faktycznie naukę. I chociaż ich liczba jest niewielka, a więc nie wpływa decydująco na statystyki, to jednak jest to „sól nauki”, jeżeli wypada tu użyć tej parafrazy. Krótko mówiąc, nowy system preferuje organizatorów nauki, a nie tych, którzy ją faktycznie tworzą.

Wiem: wybitne osiągnięcia pojawiają się zazwyczaj dopiero wtedy gdy „średni poziom” jest dostatecznie wysoki. Jestem więc daleki od deprecjonowania działalności organizatorów warsztatu naukowego, budujących go w niemałym trudzie – dla siebie i dla innych. Chodzi jednak o to, aby pamiętać o hierarchii wartości. I aby w krzątaniu administracyjnej nie zgubić rzeczy najważniejszej, czyli NAUKI.

ABBA



rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.